

# Rodkiewicz, Witold

---

## Kariery posłów koronnych na sejmy Stefana Batoiego

---

Przegląd Historyczny 78/2, 167-189

---

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

WITOLD RODKIEWICZ

## Kariery posłów koronnych na sejmy Stefana Batorego

Zamiarem moim było zbadanie grupy batoriańskich posłów sejmowych za pomocą metod prosopografii<sup>1</sup>. Ze względu na brak źródeł dotyczących Litwy zmuszony byłem zająć się tylko posłami pochodzącymi z Korony. Dotychczasowe badania nad posłami sejmowymi Rzeczypospolitej szlacheckiej miały na celu przede wszystkim poznanie społecznego oblicza izby poselskiej albo sejmików ziemskich — chodziło więc głównie o ustalenie społecznej pozycji posługujących osób<sup>2</sup>.

Mnie natomiast interesowały w pierwszym rzędzie kariery posłów. Staralem się prześledzić ich losy nie tylko za panowania Stefana Batorego, ale i w czasach Zygmunta Augusta i Zygmunta III. Przyjrzałem się także ich pochodzeniu społecznemu i ich powiązaniom rodzinnym. Głównym celem pracy była odpowiedź na pytanie, jakie kariery polityczne i społeczne były możliwe dla posługujących na sejm osób i jakie były tych karier kolejne szczeble. Rozważyłem też wpływ, jaki na przebieg kariery posłów miały: częstota sprawowania funkcji poselskiej, pochodzenie terytorialne, powiązania rodzinne, wyznanie i pozycja w stanie szlacheckim.

Grupa posłów sejmowych ma z punktu widzenia prosopografii pewne plusy i minusy. Plusem jest jej stosunkowo mała liczebność i łatwość jednoznacznego określenia przynależności. Minusem jest krótki okres pełnienia

<sup>1</sup> O metodzie prosopografii: G. Beech, *Prosopography*, [w:] *Medieval Studies. An Introduction*, Syracuse, N. Y. 1976; L. Stone, *Prosopography*, "Daedalus" t. 100, 1971, nr 1 oraz [w:] *Historical Studies Today*, New York 1972.

<sup>2</sup> W. Dworzaczek, *Skład społeczny wielkopolskiej reprezentacji sejmowej w latach 1572—1655*, PH t. XXIII, 1957; A. Filipczak-Kocur, *Senatorowie i posłowie koronni na sejmie 1607 roku*, PH t. LXXVI, 1985, z. 2; W. Gierowski, *Sejmik generalny Księstwa Mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego*, Wrocław 1948; I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja sejmowa za czasów Zygmunta Augusta 1548—1572*, Kraków 1974; A. Klonder, *Szlachecka elita polityczna Prus Królewskich w latach 1572—86*, [w:] *Spółczesność staropolskie* t. III, pod red. A. Wyczańskiego, Warszawa 1983; K. Przyboś, A. Walaszek, *Reprezentacja sejmowa województwa krakowskiego w XVII wieku*, SH t. XX, 1957, z. 3; J. Seredyka, *Posłowie Rzeczypospolitej na sejm „ratyfikacyjny” w 1629 roku*, „Sprawozdania Opolskiego TPN”, Oddział I, ser. A, nr 15, 1977/78; tenże, *Posłowie wybrani na sejm warszawski 1627 roku*, „Kwartalnik Opolski” r. XXVI, 1980, z. 3; A. Sładkowski, *Skład społeczny i ideologiczny sejmiku lubelskiego w latach 1572—1648*, „Annales UMCS”, Sec. F, XII, 1957; H. Trawicka, *Sejm z roku 1639*, SH t. IV, 1972, z. 4; W. Urban, *Skład społeczny i ideologia sejmiku krakowskiego w latach 1572—1606*, PH t. XLIV, 1953, z. 3; W. Uruszczyk, *Sejm walny koronny 1506—1540*, Warszawa 1980; J. Włodarczyk, *Sejmiki łączące*, Łódź 1973.

funkcji poselskiej (zwykle około 6 tygodni) i duża płynność składu izby poselskiej — większość posłów uczestniczyła tylko w jednym lub dwóch sejmach. Lepiej do badań prosopograficznych nadają się grupy o bardziej stabilnym składzie, np. senatorowie, oficerowie i różne kategorie urzędników. W ich przypadku związek między sprawowanym urzędem a karierą jest bardziej oczywisty. Natomiast w stosunku do większości posłów sejmowych można mieć wątpliwość, czy sporadyczne i krótkie uczestnictwo w obradach sejmowych miało duży wpływ na ich losy. Ponadto, brak dokładnych dat nominacji na urzędy (zwłaszcza niesenatorskie) powoduje, że trudno uchwycić korelację w czasie między sprawowaniem funkcji posła i kolejnymi szczeblami kariery.

Listę osób uczestniczących w sejmach lat 1576 (koronacyjnym krakowskim i zwyczajnym toruńskim), 1578, 1582 i 1585 sporządziłem na podstawie rejestrów wypłat diet poselskich — tzw. strawnego<sup>3</sup>. Identyfikacja osób wymagała zestawienia zapisów w rejestrach z informacjami z innych źródeł<sup>4</sup>, bowiem w rejestrach niektóre nazwiska zostały przekreśnione, często brak przy nich imion, czasem zamiast nazwiska zapisany jest tylko urząd posiadany przez posła.

Jeśli w rejestrze brak było imienia posła, to w wypadku, gdy w innych latach posłowała z tego samego sejmiku osoba o tym samym nazwisku i znanym imieniu, „bezimienne” poselstwo (lub poselstwa) zaliczałem na jej konto. Jeśli sposób ten zawiódł, szukałem osoby o tym samym nazwisku wśród wybranych w tym samym województwie (lub powiecie albo ziemi) na inne obieralne stanowiska (np. poborcy) i przyjmowałem, że jest to ta sama osoba, którą wybrano na posła. Na 55 przypadków braku imion w rejestrach, w 50 udało się je ustalić. Na 47 przypadków, gdy w rejestrze

<sup>3</sup> AGAD, ASK I, Rachunki Królewskie nr 251, k. 290—298, ASK II, Rachunki Sejmowe, nr 27, k. 49—55, nr 32A, k. 164—171, nr 32, k. 86A—92A.

<sup>4</sup> Akta sejmikowe: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego* t. 1, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932; *Akta sejmikowe województwa poznańskiego i kaliskiego* t. 1, cz. 1 (1572—1616), wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957; *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie* t. XV: *Lauda wisznińskie 1572—1648*, Lwów 1909, t. XXIV; *Lauda sejmikowe halickie 1575—1695*, Lwów 1931, wyd. A. Prochaska; *Dzieje ziemi kujawskiej* t. II; *Lauda i instrukcje 1572—1674*, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1888; Teki Pawińskiego (mikrofilmy BN), Akta sejmikowe: ziemi czerskiej (nr 2), ziemi liwskiej (nr 5), województwa lubelskiego (nr 6), województwa łęczyckiego (nr 10), ziemi łomżyńskiej (nr 14), generału mazowieckiego (nr 17), województwa płockiego (nr 19), ziemi różańskiej (nr 20), województwa sandomierskiego (nr 21), województwa sieradzkiego (nr 25), ziemi wiskiej (nr 33), ziemi wyszogrodzkiej (nr 35), ziemi zakroczymskiej (nr 36). Diariusze sejmowe: *Dyaryusze sejmowe* cz. I: 1581, 1681, 1726, *Teki A. Pawińskiego* t. VI, Warszawa 1900; *Dyaryusze sejmowe R. 1585*, „Scriptores Rerum Polonicarum” t. XVIII, wyd. A. Czuczynski, Kraków 1901; *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego*, *Dyaryusze, relacje, listy i akta z lat 1576—86*, „Acta Historica” t. XI, wyd. I. Polkowski, Kraków 1887. Herbarze: A. Boniecki, *Herbarz Polski* t. I—XVII, Warszawa 1899—1913; K. Niesiecki, *Herbarz Polski* t. I—X, wyd. J. N. Bobrowicz, Lipsk 1839—1844; B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K. J. Turowicz, Kraków 1858; S. Uruski, A. A. Kosiński, A. Włodarski, *Rodzina*, *Herbarz szlachty polskiej* t. I—XXI, Warszawa 1904—1938; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej* t. I—XXXI, Poznań 1879—1908. Także: S. Orzelski, *Interregni Polonorum libros VIII*, „Scriptores Rerum Polonicarum” t. XXII, wyd. E. Kuntze, Kraków 1917; *Volumina Legum* t. II, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859.

figurował tylko urząd posła, w 45 udało się ustalić także jego nazwisko i imię. Nie zawsze ustalenia te są pewne, jako że informacje o tym, kto pełnił dany urząd pochodziły czasem z okresu odległego o kilka lat od sesji sejmowej. Łącznie dla pięciu sejmów, z których zachowały się rejestry, udało się odnaleźć informacje o obsadzie 586 miejsc w izbie poselskiej. Informacje te pochodziły w 570 przypadkach z rejestrów, w 13 z pracy A. Klondera o elicie politycznej Prus Królewskich w czasach Batorego<sup>5</sup> i trzy z kroniki Orzelskiego<sup>6</sup>.

Rejestrów strawnego z sejmów 1579/1580 i 1581 roku nie udało się odnaleźć. Poszukiwania w innych źródłach pozwoliły ustalić obsadę 29 miejsc w izbie poselskiej obu sejmów<sup>7</sup>. Ponadto dysponowałem niemal pełnym spisem posłów pruskich<sup>8</sup>. Łącznie dla obu sejmów znane są osoby zajmujące 40 spośród mniej więcej 240 miejsc przypadających w izbie poselskiej posłom koronnym.

Dla wszystkich siedmiu sejmów batoriańskich znamy więc posłów zajmujących 626 na około 820—830 miejsc poselskich, tj. około 75%. Ponieważ część posłów wybierana była częściej niż jeden raz, analizowana przez mnie grupa posłów liczy 431 osób.

Następnym etapem pracy było zgromadzenie danych o karierach posługujących osób<sup>9</sup>. Zbierane one były zgodnie z opracowanym w tym celu kwestionariuszem. Nie mógł on być zbyt obszerny, gdyż chodziło mi o to, aby na zawarte w nim pytania można było znaleźć odpowiedź w przypadku wszystkich, czy prawie wszystkich osób należących do badanej grupy.

Pytania, które znalazły się w kwestionariuszu dotyczyły:

1. liczby funkcji poselskich sprawowanych za Batorego,
2. liczby funkcji poselskich sprawowanych za Zygmunta Augusta,
3. sprawowania innych funkcji obieralnych (np. poborcy podatkowego),
4. posiadanych urzędów i tytułów oraz dzierzawionych starostw niegrodowych,
5. wyznania (wszystkich posłów, których nie udało się zidentyfikować jako protestantów, lub którzy nie pochodzili z rodzin prawosławnych uznałem za katolików),
6. urzędu ojca,

<sup>5</sup> A. Klonder, op. cit., tabl. 3, s. 106, tabl. III, s. 116—132, s. 115.

<sup>6</sup> S. Orzelski, op. cit., s. 557.

<sup>7</sup> *Akta metryki koronnej co ważniejsze z czasów Stefana Batorego 1576—1586*, wyd. A. Pawiński, „Źródła Dziejowe” t. IX, Warszawa 1882, s. 77, 79; *Sprawy wojenne króla Stefana...*, s. 288, 299, 304, 330; Teki Pawińskiego nr 14, nr 33, nr 36; *Volumina Legum* t. II, s. 205.

<sup>8</sup> A. Klonder, loc. cit.

<sup>9</sup> Wykorzystano listy urzędników: L. Białkowski, *Urzednicy ziemscy podolscy w XVI i początkach XVII wieku*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” t. VIII, 1926—1927; M. Borucki, *Ziemia kujawska*, Warszawa 1882; P. Czaplewski, *Senatorowie świeccy, Podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454—1772*, „Rocznik TNT” t. XXVI—XXVIII, Toruń 1927; J. Kobierzycki, *Przyczynki do dziejów ziemi sieradzkiej* t. II, Warszawa 1915; K. Małczyński, *Urzednicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352—1783*, „Zabytki Dziejowe” t. VI, Lwów 1938; R. Zieliński, *Chronologie senatorów plockich*, „Notatki Plockie” t. III, 1958, z. 8; tenże, *Senatorowie plockcy*, „Notatki Plockie” t. V, 1960, z. 2.

7. pochodzenia matki (nazwisko i urząd jej ojca),
8. pochodzenia żony (nazwisko i urząd jej ojca),
9. urzędów stryjów i braci.

Rezultaty tej swoistej ankiety zostały ujęte w tabelach<sup>10</sup>. Trzeba jeszcze dodać, że kiedy nie udało się odnaleźć informacji o ojcu, matce czy żonie posła, to przyjmowałem we wszystkich obliczeniach, że pochodzili oni z rodzin nie sprawujących żadnych urzędów.

#### ANALIZA KARIER

Pozycję jednostki czy grupy w społeczeństwie rozpatruje się zazwyczaj w trzech płaszczyznach: udziału we władzy, miejsca w hierarchii prestiżu i pozycji w strukturze majątkowej. W mojej analizie zająłem się dwiema pierwszymi. Sprawy majątkowe pominąłem ze względu na trudność ustalenia stanu majątkowego (i jego zmian) dla ponad 400 osób z całego obszaru Korony.

Analiza karier zbiorowości liczącej ponad czterysta osób wydaje się możliwa jedynie w wypadku przyjęcia formalnych kryteriów, które pozwoliłyby na jednoznaczne umiejscowienie poszczególnych osób w hierarchii władzy i prestiżu. Przyjętym przeze mnie miernikiem kariery są osiągnięte urzędy i godności.

W Rzeczypospolitej istniała oficjalna hierarchia urzędów ziemskich, ustalająca kolejność starszeństwa między urzędnikami. Kolejność ta nie pokrywała się jednak z faktycznym znaczeniem urzędów, wynikającym z zakresu przysługującej im władzy. Ziemskie urzędy sądowe o dużym lokalnym znaczeniu były (oprócz podkomorzego) umieszczone w oficjalnej hierarchii stosunkowo nisko<sup>11</sup>. Poza urzędami ziemskimi istniało wiele innych. Spośród nich szczególne znaczenie miał urząd starosty grodowego. W roku 1611, czyli w końcu interesującego nas okresu, urząd ten został włączony do

<sup>10</sup> Informacje o poszczególnych rodzinach: A. Biliński, *Szlachta ziemi dobrzyńskiej*, Warszawa 1932; S. Brzeziński, *Panowie z Tomi*, „Miesięcznik Heraldyczny” t. XII, 1933, nr 12; W. Dworzaczek, *Genealogia cz. 2: Tablice Genealogiczne*, Warszawa 1959; K. Hartleb, *Z Ocieszyna Ocieccy herbu Jastrzębiec*, „Miesięcznik Heraldyczny” t. VI, 1913, nr 6; S. Kot, *Słupcecy w ruchu egzekucyjnym*, „Reformacja w Polsce” t. IV, 1926. Ponadto wykorzystano: *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, wyd. M. Sipayłło t. III, Warszawa 1972, t. III, Warszawa 1983; I. Kaniewska, op. cit., tabl. 1—15, s. 24—63; PSB t. I—XXIV. Dane dotyczące postów ukraińskich pochodzą z nieukończonyj jeszcze pracy doktorskiej H. Litwina, któremu bardzo dziękuję za ich udostępnienie. Patrz także przyp. 4. W tekście przeznaczonym do druku musiałem pominąć aneks zawierający dane osobowe.

<sup>11</sup> Oficjalną hierarchię urzędów ziemskich wprowadzono dopiero w 1611 r. konstytucją „Ordo Officialium Terrestrium” (*Volumina Legum* t. III, s. 16). Wyznaczona konstytucją 1589 r. (*Volumina Legum* t. II, s. 287) kolejność urzędników ziemskich województwa bractawskiego i wołyńskiego „aby miejsce swe obyczajem miejsc koronnych województw odprawowali” różniła się nieznacznie od kolejności wyznaczonej konstytucją 1611 r. Wśród urzędów tytularnych różnica polegała na zamianie kolejności między urzędami cześnika i łowczego. Jako podstawę uszeregowania urzędników przyjąłem konstytucję z 1611 r. Odstępstwem było jedynie wyznaczenie wyższej pozycji starostom. Podobnie wysoko ocenił znaczenie urzędu starosty E. Opaliński (*Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim*, Poznań 1981, s. 20) przyznając mu pierwszeństwo nawet przed urzędem senatora drażkowego.

hierarchii ziemskiej<sup>12</sup>. Obok urzędu starosty istniały inne ważne — bo związane ze sprawowaniem jurysdykcji grodzkiej — niższe urzędy grodzkie: podstarościę, sędziego i pisarza. Istniały wreszcie dygnitarstwa i urzędy dworskie oraz wojskowe<sup>13</sup>.

Dla celów analizy podzieliłem wszystkie osiągnięte przez posłów urzędy na cztery grupy. Przy zaliczaniu urzędów do poszczególnych grup kierowałem się tym, czy dawały one dostęp do sprawowania władzy i czy mogły mieć większe niż tylko lokalne znaczenie. Do oceny znaczenia urzędów posłużyłem się też uniwersałem poboru pogłównego z 1590 roku. Uniwersał ten szereguje wszystkie urzędy zgodnie z wyobrażeniem, jakie mieli współcześni o płynących z nich dochodach i o ich miejscu w hierarchii prestiżu<sup>14</sup>.

Do grupy pierwszej zaliczyłem wszystkie urzędy senatorskie, jako te, które dawały prawo do uczestnictwa w kształtowaniu polityki państwa. Do grupy drugiej zaliczyłem starostwa grodzkie, urzędy nadworne (referendarz, podczaszy), wysokie urzędy wojskowe (pisarz polny) oraz funkcyjne urzędy ziemskie i sądowe urzędy grodzkie (podkomorzy, sędzia, podsędek, pisarz, podstarości, komornik, podwojewodzi, a na Wołyniu i Ukrainie — horodniczy i sprawca wojewody kijowskiego). Do grupy trzeciej zaliczyłem tytularne urzędy ziemskie, a do czwartej pozostałe urzędy i godności: sekretarzy i dworzan królewskich, rotmistrzów i starostów niegrodowych.

O osobach, które awansowały do dwóch pierwszych grup można powiedzieć, że weszły do elity politycznej, rozumianej tutaj jako grupa ludzi mogących, ze względu na sprawowany urząd, uczestniczyć stale w sprawowaniu władzy na szczeblu centralnym albo lokalnym<sup>15</sup>. W przypadku osób, które sprawowały więcej niż jeden urząd, brałem pod uwagę ten, który według mojej klasyfikacji należał do wyższej grupy.

Oprócz analizy karier całej grupy posłów, przyjrzałem się oddzielnie karierom posłów z różnych części Korony. Powstał tu problem, które terytoria można ze sobą sensownie porównać. Niemożliwe było porównywanie województw, ponieważ różnice w liczbie obranych przez nie posłów są zbyt wielkie. Liczba znanych posłów waha się od dwóch w przypadku województwa małopolskiego do 75 w przypadku województwa mazowieckiego. Z drugiej strony, porównanie ówczesnych prowincji sejmowych — małopolskiej i wielkopolskiej — również nie mogło zadowalać. Prowincje te bowiem były zbyt rozległe i obejmowały obszary bardzo od siebie odmienne pod względem struktury społecznej i gospodarczej.

<sup>12</sup> *Volumina Legum* t. III, s. 16.

<sup>13</sup> O urzędach: J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*. Warszawa 1979, s. 231–233; Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski* t. II: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, Warszawa 1966, s. 129–133; S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie* t. I, Kraków 1931, t. II (Litwa) Lwów 1914; także R. Fuchs, *Ustrój dworu królewskiego za Stefana Batorego*, [w:] *Studia Historyczne ku czci Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908.

<sup>14</sup> J. Senkowski, *Uniwersał poboru pogłównego z 1590 roku*, KHKM t. XVII, 1970, s. 70–72; A. Wyczański, *Uwarstwienie społeczne Rzeczypospolitej*. *Studia*, Wrocław 1977, s. 192–193, 197, 199–203.

<sup>15</sup> Zgodnie z definicją elity władzy przyjętą przez E. Opalińskiego, op. cit., s. 12 n., 15.

Podzieliłem więc województwa koronne na sześć prowincji: wielkopolską (województwo poznańskie, kaliskie, brzesko-kujawskie, inowrocławskie, sieradzkie, łęczyckie i ziemia dobrzyńska), małopolską (województwo krakowskie, sandomierskie i lubelskie), mazowiecką (województwo mazowieckie, płockie, rawskie i podlaskie), ruską (województwo ruskie, belskie i podolskie), pruską (województwo chełmińskie, pomorskie i malborskie) i ukraińską (województwo wołyńskie, kijowskie i braclawskie)<sup>16</sup>.

Dzieląc posłów zgodnie z tym podziałem terytorialnym otrzymuję dające się porównywać grupy. Znanych jest mi bowiem 132 posłów mazowieckich, 93 wielkopolskich, 77 ruskich, 54 małopolskich, 45 ukraińskich i 28 pruskich<sup>17</sup>.

Zamierzam także sprawdzić, czy były różnice między karierami posłów pochodzących ze „starych” obszarów Korony (tzn. tych, które wysyłały posłów na sejmy walne przed 1569 r.), a karierami posłów pochodzących z „nowych” ziem, które wysyłały reprezentantów na sejmy walne dopiero od 1569 r. (Prusy Królewskie, Podlasie, Ukraina).

#### STABILNOŚĆ SKŁADU IZBY POSELSKIEJ ZA BATOREGO

Większość posłów należących do badanej grupy — 307, tj. 71% — uczestniczyło w obradach tylko jednego sejmiku batoriańskiego. W dwóch sejmikach brało udział 61 (19%) posłów, w trzech 25 (6%) posłów. Cztery i więcej razy posłowało zaledwie 18 osób (Tab. 1). Należy jednak pamiętać, że statystyka ta oparta jest na niepełnych danych — nie znamy bowiem większości posłów z lat 1579/1580 i 1581.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że 116 (27%) posłów batoriańskich uczestniczyło już wcześniej w sejmikach egzekucyjnych, to grupa osób, które w trakcie swojej kariery posłowały tylko raz zmniejszy się do 240 (56%). Wzrosła natomiast liczba osób wybranych na sejm dwukrotnie (do 92, tj. 21%) i trzykrotnie (do 37, tj. 9%), a także liczba osób wybieranych co najmniej czterokrotnie (do 62, tj. 14%)<sup>18</sup>. Tych ostatnich możemy określić mianem aktywistów<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> Wzorowałem się na podziale przyjętym przez I. Kaniewską, op. cit., s. 39. Województwo podlaskie zaliczyłem do prowincji mazowieckiej (choć należało do małopolskiej prowincji sejmowej) ponieważ posłowie podlascy uczestniczyli w generalach mazowieckich a nie małopolskich (W. Czapliński, *Sejm w latach 1587—1696*, [w:] *Historia sejmiku polskiego*, pod red. J. Michalskiego, Warszawa 1984, s. 220).

<sup>17</sup> Dwaj posłowie posłowali na przemian z województw należących do różnych prowincji i nie zostali zaliczeni do żadnej z tych grup. Uwzględnieni będą oni tylko w statystyce dotyczącej wszystkich posłów.

<sup>18</sup> Prawie zupełnie brak list strawnego z okresu panowania Zygmunta III co nie pozwala na ustalenie, ilu posłów batoriańskich brało udział w sejmikach zygmunto-wskich. Opublikowana lista posłów koronnych na sejm 1589 r. (I. Kaniewska, *Posłowie koronni na sejm warszawski 1589 roku*, CzP-H t. XXXII, 1980, z. 2) pozwala stwierdzić, że tylko w tym jednym sejmie uczestniczyło 55 posłów batoriańskich.

<sup>19</sup> Takie kryterium przyjęła I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja*, s. 75.

Stabilność składu izby poselskiej za Batorego nie była więc mniejsza niż w okresie egzekucyjnym — wśród posłów na sejmy Zygmunta Augusta posługujący tylko jeden raz stanowili 60%, a aktywiści sejmowi 14%<sup>20</sup>. Bardziej natomiast płynny był skład izby poselskiej za Zygmunta I, kiedy to 73% posłów koronnych brało udział w jednym tylko sejmie<sup>21</sup>.

Wśród posłów batoriańskich odsetek posługujących tylko jeden raz wynosił w reprezentacji Prus 68%, Ukrainy 67%, Mazowsza 58%, Rusi 53%, Małopolski 52% i Wielkopolski 48%. Aktywiści sejmowi stanowili za Batorego 7% posłów pruskich i ukraińskich, 14% mazowieckich i ruskich, 17% małopolskich i 20% wielkopolskich. Najmniejsze zmiany zachodziły więc w składzie reprezentacji sejmowych przysyłanych przez sejmiki wielkopolskie, najbardziej natomiast płynny był skład reprezentacji pruskiej i ukraińskiej. Skład reprezentacji wysyłanych przez „nowe” ziemie Korony ulegał większym zmianom niż skład reprezentacji „starych” ziem Korony. Posłowie jednokrotni stanowili przeciętnie 64% reprezentacji pierwszych i 53% reprezentacji drugich, a aktywiści sejmowi odpowiednio 8% i 16%.

Z powyższych danych można by przypuszczać, że dla znacznej większości osób, którym w czasach Batorego sejmiki powierzały funkcje posłów ziemskich posłowanie było tylko sporadycznym wydarzeniem, które nie mogło chyba mieć większego wpływu na ich kariery.

#### POCHODZENIE SPOŁECZNE POSŁÓW

Określając pochodzenie społeczne posłów posłużyłem się kryterium urzędów posiadanych przez najbliższą rodzinę posła. Przez najbliższą rodzinę rozumiałem rodziców i stryjów. O pozycji matki świadczy urząd jej ojca.

Informacje o sprawowaniu urzędów udało mi się znaleźć tylko dla rodzin 170 posłów. W przypadku pozostałych 261 albo nie udało się ustalić ich najbliższych rodzin, albo też brak informacji o posiadaniu przez ich krewnych jakichkolwiek urzędów.

Ojców senatorów posiadało 55 posłów. Dalszych 22 miało senatorów wśród stryjów, albo matki pochodzące z rodów senatorskich. Powiązania senatorskie miało więc 75 posłów (17%). Najwięcej posłów z rodzin senatorskich było w reprezentacji małopolskiej (28%) i wielkopolskiej (22%). Mniej było ich w reprezentacji ruskiej (18%), mazowieckiej (16%) i pruskiej (14%). Powiązań senatorskich nie posiadał natomiast żaden z posłów ukraińskich.

Urzedników ziemskich wśród najbliższej rodziny posiadało 73 posłów, starostów 14, a posiadaczy innych godności 8 posłów. Z rodzin urzędniczych pochodziło więc 22% posłów. W reprezentacji pruskiej było ich 29%, w wielkopolskiej 24%, w ruskiej 23%, w mazowieckiej 21%, w ukraińskiej 20% i w małopolskiej 19%.

Wynikałoby z tego, że 61% posłów pochodziło z rodzin nie piastujących żadnych urzędów. Jest jednak mało prawdopodobne, aby posłowie pochodzili

<sup>20</sup> Tamże, tabl. 17, s. 76.

<sup>21</sup> W. Uruszczak, op. cit., tabl. 10, s. 121.



mniej więcej w jednakowych proporcjach z rodzin senatorskich i rodzin sprawujących urzędy niesenatorskie. Poczynione przeze mnie obliczenia, które na taki właśnie stan rzeczy wskazują, prawdopodobnie zniekształcają rzeczywistość. O rodzinach senatorskich zachowało się znacznie więcej informacji niż o tych, których członkowie do senatu nigdy nie weszli. Posłów o powiązaniach senatorskich udało się więc uchwycić w dużo większym stopniu niż posłów z rodzin niższych urzędników. Najprawdopodobniej posłów takich było znacznie więcej niż to udało się ustalić. W konsekwencji musiałyby obniżyć się znacznie procent posłów pochodzących z rodzin stojących poza kręgiem urzędniczym.

#### KARIERY POSŁÓW

Ponad trzy czwarte (tj. 328) posłów batoriańskich osiągnęło w trakcie swojej kariery rozmaite urzędy czy godności. Żadnych informacji o sprawowaniu urzędów nie znaleziono w przypadku 103 posłów.

Spośród 328 karier na wyróżnienie zasługują kariery senatorskie. Do senatu udało się wejść 79 posłom batoriańskim. Inne urzędy czy tytuły dostało 249 posłów. Prawie trzy czwarte (181) z nich osiągnęło urzędy dające miejsce w elicie politycznej: 29 zostało starostami grodowymi, 28 podkomorzymi, 49 sędziami i 15 podsędkami ziemskimi, 23 pisarzami ziemskimi, 1 horodniczym, 4 innymi niższymi sądowymi urzędnikami ziemskimi, 13 podstarościami, 14 sędziami grodzkimi, 1 pisarzem grodzkim, 1 referendarzem koronnym, 1 podczaszym koronnym<sup>22</sup> i 2 pisarzami polnymi.

Do urzędniczej elity politycznej trafiło więc łącznie 260 (tj. około 60%) posłów batoriańskich. Do grupy tej zaliczyłem 79 senatorów, 29 starostów grodowych, 120 funkcyjnych urzędników ziemskich, 28 urzędników grodzkich i 4 urzędników nadwornych i wojskowych.

Dalszych 68 posłów musiało zadowolić się urzędami tytularnymi, w większości (52 przypadki) ziemskimi. W grupie tej znalazło się 11 chorążych, 14 stolników, 7 podczaszych, 2 podstolich, 1 cześnik, 5 łowczych, 12 wojskich, 5 dworzan królewskich, 4 sekretarzy, 6 starostów niegrodowych i 1 rotmistrz.

Większość — 172 na 249 — osiągniętych przez posłów urzędów (nie licząc urzędów senatorskich) to urzędy ziemskie.

Urzędy uzyskało 83% posłów małopolskich, 79% ruskich, 77% mazowieckich, 74% wielkopolskich, 71% ukraińskich i 61% pruskich. Szanse kariery były trochę większe dla posłów „starych” ziem Korony (urzędy uzyskało 78% spośród nich) niż dla posłów ziem „nowych” (urzędy uzyskało 71%):

<sup>22</sup> Urząd podczaszego koronnego był urzędem tytularnym. Jednak jako urząd związany z dworem królewskim miał chyba większe znaczenie prestiżowe niż tytularne urzędy ziemskie. Dlatego posiadacza tego urzędu nie zaliczyłem do grupy urzędników tytularnych, ale do grupy wyższej.

## KARIERY SENATORSKIE

Kariere senatorską zrobiło 79 (18%) posłów. Większość z nich osiągnęła pozycje senatorów wielkich (kasztelan krakowski, 24 wojewodów, 19 kasztelanów), trzech ministeria, a tylko 32 zakończyło karierę na krzesłach drażkowych.

Szanse zrobienia kariery senatorskiej różniły się w zależności od miejsca pochodzenia posła. Dla osób posługujących ze „starych” ziem Korony szanse te były ponad czterokrotnie wyższe niż dla posługujących z ziem „nowych”. Na 92 posłów z Prus, Podlasia i Ukrainy do senatu weszło zaledwie 5, tj. nieco ponad 5%. Tymczasem spośród 339 posłów ze „starych” ziem do senatu weszły 74 osoby, tj. 22%. W poszczególnych prowincjach do senatu awansowało: w Wielkopolsce 27% (25 na 93), w Małopolsce 22% (12 na 54), na Rusi 19% (15 na 77), na Mazowszu 16% (21 na 132), w Prusach 14% (4 na 28) i na Ukrainie 2% (1 na 45) posłów. Różnice między reprezentacjami województw były jeszcze większe; do senatu nie wszedł żaden poseł podlaski, kijowski i braclawski, natomiast na 11 posłów płockich przypadło aż 6 nominacji senatorskich.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że na ziemiach „nowych” nie było kasztelanii drażkowych. Jeśli uwzględnić tylko kariery senatorów większych to okaże się, że szanse awansu posłów pruskich były wysokie. Senatorami większymi (i ministrami) zostało bowiem 15% posłów wielkopolskich, 14% pruskich, 13% małopolskich, 10% ruskich, 9% mazowieckich i 2% ukraińskich.

Większość osób, których kariery rozpatrujemy, weszła do senatu z nominacji Zygmunta III. Grupa ta liczyła 45 osób i wyłoniło się z niej 3 ministrów, 12 wojewodów, 15 kasztelanów większych i 15 drażkowych. Jeszcze za Batorego nominacje senatorskie otrzymało 27 posłów, spośród nich trzech na wyższe krzesła, sześciu wspięło się wyżej w hierarchii senatorskiej za Zygmunta III, a osiemnastu dalej nie awansowało.

Sześciu posłów było senatorami jeszcze z nominacji Zygmunta Augusta i za Batorego wybierano ich na posłów już jako senatorów drażkowych. Czterech z nich awansowało dalej za Batorego — dwóch na województwa i dwóch na wyższe krzesła drażkowe. Szczególny jest przypadek Rafała Leszczyńskiego, który mianowany wojewodą brzesko-kujawskim przez Zygmunta I złożył urząd w 1550 r. i wszedł ponownie do senatu jako kasztelan śremski w 1580 r.

Najwyższe i najbardziej znaczące miejsca w senacie (kasztelania krakowska, województwa i ministeria) osiągnęto w większości wypadków (18 na 28) poprzez miejsca niższe. Z kasztelanii drażkowych awansowało na nie 6 posłów, a 7 musiało przejść tak przez krzesła drażkowe, jak i przez krzesła kasztelanów większych. Tylko przez kasztelanie większe awansowało na województwa 5 dalszych posłów. Natomiast spośród 18 posłów, którzy zakończyli karierę na kasztelaniami większych, tylko 7 zasiadło wcześniej na krzesłach drażkowych. Łącznie przez krzesła drażkowe przeszła mniej niż połowa (20 na 47) awansujących na kasztelanie większe, województwa i ministeria.

Tylko 28 posłów posiadało przed nominacją senatorską niższe urzędy ziemskie. Posiadało je 47% przyszłych senatorów drażkowych, 37% przyszłych kasztelanów większych i 21% przyszłych wojewodów, ministrów i kasztelanów krakowskich. W większości przypadków awansowano do senatu z urzędów sądowych. Nominacje senatorskie dostało 11 podkomorzych, 4 sędziów i 2 podsędków, 3 pisarzy, 4 chorążych, 2 podczaszych, 1 cześnik i 1 wojski.

#### KARIERY NIESENATORSKIE

Większość posłów zakończyła swoją karierę na urzędach niesenatorskich. Posłów takich było 249 (tj. 58%). Stanowili oni 69% posłów ukraińskich, 61% małopolskich i mazowieckich, 60% ruskich i 47% pruskich i wielkopolskich.

Większość osiągniętych przez posłów urzędów niesenatorskich to urzędy funkcyjne, związane ze sprawowaniem władzy — przede wszystkim sędowniczej. Do grupy urzędników funkcyjnych awansowało 181 posłów. Spośród nich 29 zostało starostami grodowymi, jeden referendarzem koronnym, dwóch pisarzami polnymi, jeden podczaszym koronnym, 28 podkomorzymi, jeden horodniczym, 49 sędziami, 15 podsędkami i 23 pisarzami ziemskimi, jeden komornikiem ziemskim, jeden ławnikiem ziemskim, jeden podwojewodzim, jeden sprawcą wojewody kijowskiego, 13 podstarościami, 14 sędziami grodzkimi i jeden pisarzem grodzkim.

Tak więc prawie trzy czwarte (73%) posłów, którzy dostali urzędy niesenatorskie znalazło się w elicie władzy, czy też mówiąc ściślej — w większości przypadków w elitach lokalnych. Nominacje na urzędy funkcyjne stanowiły w Wielkopolsce 84%, w Małopolsce 79%, w Prusach 77%, na Mazowszu i na Ukrainie 74% i na Rusi 52% wszystkich nominacji na urzędy niesenatorskie. W prawie wszystkich prowincjach posłowie dostawali przeważnie takie urzędy, z którymi wiązało się rzeczywiste pełnienie jakichś funkcji publicznych. Jedynie posłom z województw ruskich przypadło tyle samo urzędów tytularnych co rzeczywistych. Stosunkowo najwięcej przypadło urzędów funkcyjnych posłom wielkopolskim i małopolskim. Przypomnijmy, że wśród posłów tych dwóch prowincji było także najwięcej osób, które awansowały do senatu.

Urzędami tytularnymi musiało zadowolić się 68 posłów. Wśród nich było 11 chorążych, 14 stolników, 7 podczaszych, 2 podstolich, cześnik, 5 łowczych, 12 wojskich, 6 starostów niegrodowych, 4 sekretarzy i 5 dworzan królewskich oraz rotmistrz.

Większość urzędów, jakie przypadły posłom, to urzędy ziemskie. Jeśli nie liczyć senatorów, to na 249 posłów, którzy weszli do grupy urzędniczej urzędnikami ziemskimi zostało 172 (69%).

Urzędy inne niż ziemskie dostało 77 posłów. Spośród nich 29 awansowało na starostów grodowych, jeden został referendarzem, 2 pisarzami polnymi, jeden podczaszym koronnym, 13 podstarościami, 14 sędziami i jeden pisarzem grodzkim. Sześciu dostało starostwa niegrodowe, czterech było sekretarzami, pięciu dworzanami królewskimi, a jeden rotmistrzem.

Więcej niż jeden urząd posiadało 24 posłów. Łączono przeważnie tytularne urzędy ziemskie z funkcyjnymi urzędami nie należącymi do hierarchii ziemskiej (15 przypadków) i starostwa grodowe z urzędami nadwornymi (8 przypadków)<sup>23</sup>.

Wewnątrz hierarchii urzędów ziemskich ruch był stosunkowo nieduży. Na 188 posłów, którzy dzierżyli urzędy ziemskie a nie awansowali do senatu (wliczam tu też 16 osób posiadających obok urzędów ziemskich inne urzędy funkcyjne) tylko 50 przesunęło się na inny szczebel tej hierarchii. Zanotowałem tylko jeden przypadek przejścia z urzędu sądowego na tytularny.

Od tytułu dworzanina królewskiego rozpoczynało karierę 40 posłów. Tylko pięciu z nich nie zdobyło później żadnego innego urzędu. Aż 11 trafiło do senatu. Z pozostałych 29, dziewięciu dostało starostwa grodowe, jedenastu urzędy sądowe, trzech ziemskie urzędy tytularne a jeden starostwo niegrodowe.

Jeszcze mniej posłów — tylko 22 — zaczynało karierę od tytułu sekretarza królewskiego. Spośród nich sześciu weszło do senatu, trzech zostało starostami grodowymi (z nich dwóch było także referendarzami, a jeden chorążym nadwornym i pisarzem polnym), sześciu zostało urzędnikami sądowymi a trzech dostało ziemskie urzędy tytularne. Zaledwie czterech nie dostało żadnych urzędów.

Wojskowe tytuły rotmistrzów posiadało 25 posłów. Tylko jeden z nich nie zrobił żadnej kariery. Senatorami natomiast zostało aż jedenastu (44%). Czterech dostało starostwa grodowe, jeden pisarstwo polne i czterech urzędy ziemskie. Trzech dostało starostwa niegrodowe a jeden został dworzaninem królewskim. Służba wojskowa połączona ze sprawowaniem funkcji poselskiej prawie gwarantowała osiągnięcie urzędu.

Wielu posłów batoriańskich pełniło też funkcje poborców podatkowych albo deputatów do Trybunału Koronnego. Poborcami podatkowymi było 90 posłów, wielu z nich wielokrotnie. Tylko 14% z nich nie zdobyło żadnego urzędu. Aż 55 (61%) zakończyło karierę na urzędach sądowych. Poborcy podatkowi mieli ponad dwukrotnie mniejsze od przeciętnej szanse trafienia do senatu. Na krzesłach senatorskich zasiadło ich bowiem siedmiu (tj. 8%).

Znakomicie natomiast poprawiało widoki na karierę senatorską pełnienie funkcji deputata trybunalskiego. Na 28 deputatów aż 8 (29%) zrobiło karierę senatorską. Urzędnikami funkcyjnymi zostało 13 (46%), tytularnymi 5 (18%), a tylko dwóch nie zdobyło żadnego urzędu.

#### STAROSTWA

Starostwa grodowe posiadało 66 posłów. Senatorami zostało 37 z nich (56%). Posiadanie starostwa grodowego znacznie poprawiało szanse posła na zrobienie kariery senatorskiej: spośród 366 posłów, którzy starostw nie posiadali, do senatu weszło tylko 42 (11,5%). Spośród posłów, którzy

<sup>23</sup> Dwóch starostów grodowych piastowało urząd referendarza koronnego, dwóch było podczaszymi koronnymi, jeden miecznikiem koronnym i jeden chorążym koronnym. Dwóch sprawowało urzędy krajczego i podczaszego na dworze królowej Anny.

zrobili karierę senatorską 47% posiadało starostwa grodowe, przy czym częściej posiadali je przyszli wojewodowie i ministrowie (67%) niż kasztelanowie więksi (42%) i drażkowi (32%). Jest więc pewna korelacja między posiadaniem starostwa grodowego a osiągnięciem bardziej znaczącego miejsca w senacie. Starostwa grodowe posiadało: w Wielkopolsce 60%, na Mazowszu 52%, w Małopolsce 50%, w Prusach 25% i na Rusi 20% awansowanych na senatorów posłów.

Starostwa niegrodowe dostało 52 posłów. W grupie tej było 28 senatorów (13 z nich trzymało też starostwo grodowe), sześciu starostów grodowych, pisarz polny, dziewięciu ziemskich urzędników sądowych, dwóch urzędników tytularnych i dwóch rotmistrzów. Tylko czterech nie sprawowało żadnych urzędów.

Łącznie starostwa grodowe i niegrodowe posiadało 99 posłów bato-riańskich — w tym 52 senatorów. Dostęp do „chleba” Rzeczypospolitej był bardzo nierówny. Starostwa dostało 66% senatorów, w tym 93% wojewodów i ministrów, 63% kasztelanów większych i 45% kasztelanów drażkowych. Z funkcyjnych urzędników ziemskich tenuty dostało zaledwie 7%, a z tytularnych niecałe 4%. Ogółem posłowie dostali 167 przywilejów na królewszczyzny. Większość z nich (107) przypadła 52 senatorom, a reszta (60) dalszym 47 posłom. Więcej niż jedno starostwo przewinęło się przez ręce 32 posłów (w tym 23 senatorów). Dwa senatorstwa posiadało 17 posłów — w tym pięciu wojewodów, trzech kasztelanów większych, dwóch drażkowych, pisarz polny, podkomorzy i stolnik. Wśród 15 osób, przez których ręce przeszły co najmniej trzy tenuty, było 15 wojewodów i ministrów, trzech kasztelanów (jeden drażkowy) i referendarz koronny.

#### DYSYDENCI W IZBIE SEJMOWEJ

Posłowie protestancy i prawosławni stanowili co najmniej 29% (126 osób) badanej grupy. Można przypuszczać, że było ich w rzeczywistości jeszcze więcej, ponieważ do grupy katolików zaliczyłem wszystkich tych, o których nie znalazłem informacji o ich przynależności do kościołów protestanckich lub cerkwi. W wypadku posłów ukraińskich za prawosławnych uznałem wszystkich posłów pochodzących z rodzin, których przynależność do prawosławia w tym okresie można było ustalić. Pozostałych zaliczyłem do katolików, chociaż istnieje duże prawdopodobieństwo, że w większości wyznawali oni także prawosławie.

Dysydenci stanowili bezwzględną większość wśród posłów małopolskich (63%), posłów sejmiku radziejowskiego (64%) i sejmiku średzkiego (58%). Znaczna część posłów była protestantami w województwach pruskich (około jednej czwartej) oraz w belskim i sieradzkim (około jednej trzeciej). Najmniej posłów protestantów przysyłały sejmiki Mazowsza — około 8%. W Wielkopolsce posłowie protestancy stanowili 40%, a na Rusi 19% wszystkich posłów. W województwach ukraińskich wybrano przynajmniej 47% posłów prawosławnych i protestanckich, prawdopodobnie było ich w rzeczywistości więcej. W porównaniu z czasami Zygmunta Augusta udział innowierców

w izbie sejmowej nie zmniejszył się i utrzymali oni przewagę w reprezentacjach tych samych województw, w których posiadali ją za ostatniego Jagiellona<sup>24</sup>.

Posłowie niekatolicycy dostali nieproporcjonalnie dużo nominacji senatorskich: na 79 nominacji protestantom przypadło 30, a prawosławnym jedna. Niekatolicycy dostali więc 39% nominacji, chociaż stanowili tylko 29% posłów. Proporcja niekatolików wzrasta jeszcze w przypadku nominacji na senatorów większych — dostali ich bowiem 20 na 47 (43%). Stosunkowo najwięcej nominacji senatorskich uzyskali protestanci w Małopolsce (9 na 12) i w Wielkopolsce (14 na 25). Na Rusi posłowie protestanci dostali jedną trzecią nominacji (5 na 15). Po jednej nominacji przypadło protestantom z Prus i Mazowsza. Jedyne powołany do senatu poseł prawosławny pochodził z Wołynia.

Posłowie protestanczy mieli dwukrotnie większe szanse na awans do senatu niż posłowie katolicycy. Na 104 posłów protestanckich przypadło 30 nominacji, a na 282 katolickich 48 nominacji<sup>25</sup>. Do senatu wszedł więc prawie co trzeci poseł protestancki i co szósty katolicki.

#### KARIERY AKTYWISTÓW SEJMOWYCH I POSŁÓW SEJMÓW EGZEKUCJI

Kariery aktywistów sejmowych (za aktywistów uznałem osoby posługujące co najmniej cztery razy) były niewątpliwie ściślej związane z działalnością sejmową niż kariery pozostałych posłów. Grupa aktywistów liczyła 62 osoby (14% wszystkich posłów). Wysoki procent (44%) stanowili wśród nich dysydenci. Procent aktywistów wśród posłów „starych” ziem Korony wynosił: w Wielkopolsce 19%, w Małopolsce 17%, na Mazowszu i na Rusi 14%. W reprezentacjach „nowych” prowincji aktywistów było znacznie mniej (7%).

Aż 59 aktywistów (95%) uzyskało w trakcie kariery jakieś urzędy. Trzynastu (21%) zostało senatorami (w tym siedmiu drażkowymi), a 40 (64%) dostało inne urzędy funkcyjne dające miejsce w elicie politycznej. Na urzędach tytularnych zakończyło karierę zaledwie 6 (10%) aktywistów.

W sejmach egzekucyjnych uczestniczyło 116 posłów batoriańskich, m.in. prawie wszyscy aktywiści. Spośród egzekucjonistów kariery senatorskie zrobiło 26 osób (22%): jedna została marszałkiem wielkim koronnym, dziewięć zostało wojewodami, czterech kasztelanami i jedenastu kasztelanami drażkowymi. Urzędy funkcyjne zdobyło 68 (59%) egzekucjonistów, a urzędy tytularne 11 (9,5%).

Tak więc wśród aktywistów i egzekucjonistów procent karier senatorskich był wyższy niż przeciętnie w całej grupie posłów (odpowiednio 21% i 22% wobec 18%). Podobnie wyższy był procent karier zakończonych na urzędach funkcyjnych — odpowiednio 64% i 59% wobec 42%. Niższy był natomiast

<sup>24</sup> I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja*, s. 74, 77.

<sup>25</sup> Nie uwzględniłem posłów ukraińskich, jako że najprawdopodobniej olbrzymia większość z nich to prawosławni.

procent karier zakończonych na urzędach tytularnych — odpowiednio 10% i 9,5% wobec 16%. Niższy też był wśród aktywistów i egzekucjonistów procent osób, które nie zdobyły żadnych urzędów — 5% i 9,5% wobec 24%. Dane te wydają się wskazywać na związek między aktywnością polityczną na forum sejmowym a społecznym i politycznym awansem.

ZWIĄZKI RODZINNE POSŁÓW  
I ICH WPŁYW NA KARIERĘ

Badanie związków rodzinnych utrudnia ubóstwo zawartych w herbarzach informacji genealogicznych. Generalnie, im niższa pozycja społeczna posła tym bardziej skąpe i niepewne stają się informacje. Wielu danych, zwłaszcza o małżeństwach, brak nawet w przypadku rodów senatorskich.

Przez więcej niż jedną osobę reprezentowane były na sejmach batoriańskich 63 rody. Po cztery osoby wybrano z trzech rodów: Szczawińskich, w województwach pomorskim, łęczyckim i rawskim, Karśnickich w łęczyckim i sieradzkim oraz Trzczańskich w rawskim i bełskim. Dziesięć rodów było reprezentowanych przez trzech posłów: Herburtowie i Sienieńscy na Rusi, Plemińcy w chełmińskim, Szaszkiewiczowie na Ukrainie, Jordanowie w krakowskim i na Podolu. Orzelscy w poznańskim i kaliskim. Niemojewscy w poznańskim, kaliskim i inowrocławskim, Masłowscy w ziemi wieluńskiej, Zaliwscy w mazowieckim i Krasieńscy w mazowieckim i plockim. Po dwie osoby wybrano z 50 rodów. Aż w 31 rodach, z których wybrano więcej niż jednego posła, znaleźli się posłowie, którzy następnie awansowali do senatu. Po dwóch senatorów znalazło się wśród posługujących za Batorego Przyjemskich, Leszczyńskich, Grudzińskich, Garwaskich, Radziwińskich, Firlejów, Działyńskich, Uchańskich i Krasieńskich, a trzech senatorów wśród Trzczańskich. Z pozostałych 32 rodów w 28 przynajmniej jedna posługująca osoba osiągnęła jakiś urząd, przy czym były to prawie wyłącznie starostwa i ziemskie urzędy sądowe.

Tylko w 144 przypadkach udało się ustalić pochodzenie matki posła. W 41 przypadkach pochodziła ona z rodu, który był także reprezentowany w grupie posłów batoriańskich. Większość tych powiązań (32 na 41) dotyczyła rodzin senatorskich. W większości wypadków (26 na 41) spokrewnieni byli ze sobą posłowie tej samej prowincji. Na 15 przypadków pokrewieństwa między posłami różnych prowincji 14 dotyczyło osób pochodzenia senatorskiego.

Równie niepełna jest statystyka małżeństw posłów. Nazwiska ich żon znamy tylko w 181 przypadkach. Z kobietami pochodzącymi z rodów, które były reprezentowane wśród posłów batoriańskich ożeniło się 79 posłów. Większość (56) tych małżeństw to małżeństwa między osobami, z których przynajmniej jedna pochodzi z rodziny senatorskiej. Mniej więcej połowa tych małżeństw łączyła ze sobą rody pochodzące z różnych prowincji. Na 21 małżeństw między osobami pochodzącymi z rodzin bogatej szlachty tylko jedna piąta łączyła rody z różnych prowincji. Dane te są bardzo fragmentaryczne, ale wydają się wskazywać, że tylko posłowie z rodzin

senatorskich dysponowali kontaktami rodzinnymi (i co za tym idzie politycznymi) poza granicami własnej prowincji.

Spośród 79 posłów, którzy zrobili karierę senatorską, z córkami senatorów ożeniło się tylko 34, w tym większość posłów awansowanych na senatorów wielkich (24 z 43), natomiast tylko 10 spośród senatorów drażkowych. Z córkami senatorów ożeniło się też 18 posłów, którzy nie osiągnęli pozycji senatorów. Z wyjątkiem dwóch, wszyscy oni sprawowali urzędy ziemskie lub posiadali starostwa grodowe.

Przyjrzyjmy się pochodzeniu 79 posłów, którzy później znaleźli się w senacie lub byli senatorami w chwili wyboru. Ojców senatorów miało spośród nich 32. Posiadanie ojca senatora nie było pewną rękojmią zajęcia krzesła w senacie, ponieważ 23 posłów, synów senatorskich do senatu nie weszło. Posłowie — synowie senatorscy zostali jednak senatorami dużo częściej niż pozostali posłowie: na 55 pierwszych senatorami zostało 32, a na 376 drugich 47.

Ojców w senacie miała większość posłów awansowanych na senatorów większych. Na 47 senatorów większych, z rodów senatorskich pochodziło 25, a na 32 kasztelanów drażkowych tylko 7. Posłowie z rodów senatorskich otrzymywali 3 razy częściej krzesła wyższe niż drażkowe, natomiast posłowie z rodów niesenatorskich dwukrotnie częściej otrzymywali miejsca drażkowe niż miejsca wyższe.

Aby lepiej ocenić kariery posłów pochodzenia senatorskiego, podzieliłem urzędy senatorskie na trzy kategorie i porównałem pozycję osiągniętą przez posłów, synów senatorskich z pozycją ich ojców. Do pierwszej kategorii zaliczyłem kasztelanów krakowską, ministeria i województwa; do drugiej kasztelanów większe, do trzeciej kasztelanów drażkowe.

Ilustruje to poniższe zestawienie:

	ojciec	syn	ojciec	syn	ojciec	syn
I	20	4	+	5	+	4
II	+	6	13	3	+	3
III	+	4	+	1	22	2
IV	+	6	+	4	+	13

Uwaga: Do kategorii IV zaliczyłem osoby, które nie weszły do senatu.

Z zestawienia wynika, że posłom — synom senatorów drażkowych dużo trudniej było wejść do senatu i utrzymać się w stanie senatorskim niż posłom, którzy byli synami senatorów większych. Widać też, że większości posłów nie udało się awansować tak wysoko jak ich ojcom. Na 55 synów senatorskich tylko 21 osiągnęło pozycję równą lub wyższą od ojcowskiej. Oczywiście rozważania te dotyczą tylko części stanu senatorskiego ponieważ wielu synów senatorskich awansowało do senatu nie przechodząc przez izbę



poselską. Zestawienie pokazuje też, że hierarchia stanu senatorskiego nie była w tym okresie utrzymywana ściśle z pokolenia na pokolenie. Równie często synowie senatorów większych kończyli kariery na krzesłach senatorów drażkowych, jak synowie senatorów drażkowych na krzesłach wyższych.

Tabela 1

Liczba poselstw sprawowanych przez posłów batorskich z Korony na sejmy Stefana Batorego i Zygmunta Augusta łącznie

Województwo (ziemia)	Posłowie wybrani				Razem posłów
	1x	2x	3x	4x i więcej	
Krakowskie	13	7	1	4	25
Sandomierskie	10	2	2	4	18
Lubelskie	5	4	—	1	10
Krakowskie i Sandomierskie	—	1	—	—	1
Małopolska	28	14	3	9	54
Poznańskie i Kaliskie	16	5	5	7	33
Sieradzkie	9	4	—	6	19
Łęczyckie	11	2	2	2	17
Brzesko-kujawskie i inowrocławskie	6	4	2	2	?
Ziemia dobrzyńska	3	3	1	1	8
Różne województwa	—	—	1	1	2
Wielkopolska	45	18	11	19	93
Mazowieckie	46	14	4	11	75
Płockie	5	4	2	—	11
Rawskie	16	3	2	3	24
Podlaskie	10	6	1	2	19
Różne województwa	—	1	—	2	3
Mazowsze	77	28	9	18	132
Ruskie	24	9	6	7	46
Podolskie	11	3	1	1	16
Belskie	6	4	1	3	14
Podolskie i Ruskie	—	1	—	—	1
Ruś	41	17	8	11	77
Ukraina	30	8	4	3	45
Prusy	19	6	1	2	28
Różne prowincje	—	1	1	—	2
Korona razem	240	92	37	62	431
W tym:					
„stare” ziemie	181	72	32	55	339
„nowe” ziemie	59	20	6	7	92

Ojcowie większości (59%) awansowanych na senatorów posłów nie zasiadali w senacie. Starostwa lub niższe urzędy ziemskie piastowało 19 (24%) z nich, a żadnych tytułów czy urzędów nie posiadało 28 (35%).

Posłom nie mającym ojca w senacie najłatwiej było wejść do senatu na Rusi. Na 15 posłów ruskich, którzy otrzymali nominacje senatorskie, tylko jeden miał ojca senatora. Najtrudniej było ludziom „nowym” wejść do senatu w Małopolsce. Spośród 12 awansowanych posłów małopolskich aż 9 miało ojców w senacie. W pozostałych prowincjach procent nominacji

Tabela 2

Kariery senatorskie posłów poszczególnych województw i ziem

Województwo (ziemia)	1	2	3	4	5	6
Krakowskie	—	2	1	1	4	25
Sandomierskie	—	2	—	2	4	18
Lubelskie	1	—	1	2	4	10
Krakowskie i Sandomierskie	—	—	—	—	—	—
Małopolska	1	4	2	5	12	54
Poznańskie i kaliskie	1	4	2	4	11	33
Sieradzkie	—	—	2	3	5	19
Łęczyckie	—	—	1	1	2	17
Brzesko-kujawskie i inowrocławskie	—	—	2	2	4	14
Ziemia dobrzyńska	—	1	—	1	2	8
Z różnych województw	—	1	—	—	1	2
Wielkopolska	1	6	7	11	25	93
Mazowieckie	1	3	2	5	11	75
Płockie	—	3	1	2	6	11
Rawskie	—	—	—	1	1	24
Podlaskie	—	—	—	—	—	19
Z różnych województw	—	1	1	1	3	3
Mazowsze	1	7	4	9	21	132
Ruskie	—	2	1	5	8	46
Podolskie	—	2	—	1	3	16
Belskie	—	1	2	1	4	14
Z różnych województw	—	—	—	—	—	1
Ruś	—	5	3	7	15	77
Ukraina	—	1	—	—	1	45
Prusy	—	2	2	—	4	28
Z różnych prowincji	—	—	1	—	1	2
Korona razem	3	25	19	32	79	431

Objasnienia rubryk: 1. ministeria; 2. województwa i kasztelania krakowska; 3. kasztelanie większe; 4. kasztelanie drażkowie; 5. wszystkie urzędy senatorskie razem; 6. liczba wszystkich posłów województwa, ziemi albo prowincji.

senatorskich, jakie przypadły synom senatorskim, był zbliżony do średniej dla całej Korony (41%) i wynosił: w Prusach 50%, w Wielkopolsce 44% i na Mazowszu 38%.

Jeśli za ludzi „starych” w senacie uznamy także tych, którzy posiadali stryjów-senatorów albo matki pochodzące z rodów senatorskich, to okaże

Tabela 3

## Kariery niesenatorskie posłów z czasów Stefana Batorego

Osiągnięte urzędy	Posłowie z prowincji							Razem
	Wlkp.	Młp.	Mazo- wsze	Ruś	Prusy	Ukraina	Różne	
starosta grodowy	6	6	9	5	2	1	—	29
urzędy centralne	—	—	2	2	—	—	—	4 <sup>a</sup>
podkomorzy	6	2	5	7	2	5	1	28
sędzia ziemski	12	5	18	4	5	5	—	49
podśędka ziemski	4	—	8	2	—	1	—	15
pisarz ziemski	2	6	10	2	—	3	—	23
inne funkcyjne urzędy ziemskie	—	—	2	—	1	2	—	5 <sup>b</sup>
podstarości	3	6	1	2	—	1	—	13
sędzia grodzki	4	1	5	—	—	4	—	14
pisarz grodzki	—	—	—	—	—	1	—	1
<b>Razem urzędy funkcyjne</b>	<b>37</b>	<b>26</b>	<b>60</b>	<b>24</b>	<b>10</b>	<b>23</b>	<b>1</b>	<b>181</b>
chorąży	1	—	3	4	—	3	—	11
stolnik	4	—	4	6	—	—	—	14
podczaszy	1	—	4	1	—	1	—	7
podstoli	—	—	1	—	—	1	—	2
cześnik	—	—	1	—	—	—	—	1
łowczy	—	1	2	2	—	—	—	5
wojski	—	2	3	6	—	1	—	12
<b>Razem tytularne urzędy ziemskie</b>	<b>6</b>	<b>3</b>	<b>18</b>	<b>19</b>	<b>—</b>	<b>6</b>	<b>—</b>	<b>52</b>
starostowie	—	2	—	2	2	—	—	6 <sup>c</sup>
inni	1	2	3	1	1	2	—	10
<b>Razem</b>	<b>44</b>	<b>33</b>	<b>81</b>	<b>46</b>	<b>13</b>	<b>21</b>	<b>1</b>	<b>249</b>

<sup>a</sup> — 1 referendarz koronny, 1 podczaszy koronny, 2 pisarzy polnych.

<sup>b</sup> — komornik ziemski, podwojewodzi, ławnik ziemski, horodniczy, sprawca wojewody kijowskiego.

<sup>c</sup> — 4 sekretarzy, 4 dworzan królewskich, 1 rotmistrz, 1 rotmistrz i dworzanin królewski.

się, że wśród awansowanych na senatorów posłów jest tylko 46% ludzi „nowych” i że koneksje senatorskie posiadało: w Małopolsce 92%, w Prusach 75%, na Mazowszu 57%, w Wielkopolsce 52% i na Rusi 20% posłów awansowanych do senatu. Wynika stąd, że w Małopolsce i na Rusi dostęp do godności senatorskich był dla ludzi „nowych” wyjątkowo trudny.

Tabela 4

Senatorskie i niesenatorskie kariery posłów z poszczególnych prowincji

Prowincja	Kariery								Razem
	I		II		III		IV		
		%		%		%		%	
Wielkopolska	25	27	37	39,5	7	7,5	24	26	93
Małopolska	12	22	26	48	7	13	9	17	54
Mazowsze	21	16	60	45,5	21	16	30	22,5	132
Ruś	15	19	24	31	22	29	16	21	77
Ukraina	1	2	23	51	8	18	13	29	55
Prusy	4	14	10	36	3	11	11	39	28
Różne	1		1		—		1		2
Razem	79	18	181	42	68	16	103	24	431

I – posłowie którzy weszli do senatu; II – posłowie którzy osiągnęli urzędy funkcyjne; III – posłowie którzy osiągnęli urzędy tytularne; IV – posłowie którzy nie zdobyli żadnych urzędów.

W skali całej Korony posłowie z koneksjami senatorskimi dostali 70% (33 na 47) nominacji na senatorów większych, jakie przypadły posłom i 31% (10 na 32) nominacji na krzesła drażkowe.

Posiadanie ojca senatora, nawet jeśli nie gwarantowało nominacji senatorskiej, to niemal zapewniało możliwość wejścia do grupy urzędniczej. Spośród 23 posłów, synów senatorskich, którzy nie weszli do senatu, tylko trzech nie dostało żadnego urzędu. Starostami grodowymi zostało ośmiu — przy czym jeden był ponadto referendarzem koronnym a inny podczaszym koronnym. Siedmiu zakończyło karierę na urzędach funkcyjnych, czterech na ziemskich urzędach tytularnych, a jeden dostał starostwo niegrodowe.

## PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Część wniosków wynikających z zebranego materiału została już wyżej przedstawiona; przedstawiliśmy też ograniczenia wynikające z efemerycznego charakteru funkcji poselskiej. Ponad jedna czwarta posłów zaczynała karierę parlamentarną już w okresie sejmów egzekucji. Większość posłów (56%) uczestniczyła tylko w jednym sejmie w trakcie swojej kariery. Co najmniej cztery razy posłowało 14% posłów.

Ponad trzy czwarte posłujących zdobyło urzędy: 18% weszło do senatu, 42% zakończyło karierę na urzędach funkcyjnych, 16% otrzymało urzędy tytularne. Posłowie batoriańscy mieli większe szanse wejścia do senatu niż posłowie sejmów egzekucyjnych, co dla „starych” ziem Korony wyraża się odsetkiem: 22 wobec 15 dla posłów sejmów z lat 1548—1572<sup>26</sup>. Podobnie jak wśród posłów na sejmy Zygmunta Augusta, proporcjonalnie najwięcej posłów batoriańskich awansowało do senatu w Wielkopolsce i Małopolsce. Wśród posłów tych prowincji było też najwięcej osób o senatorskim po-

<sup>26</sup> Obliczone na podstawie danych w: I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja*, s. 74, 77.

chodzeniu. Prawie w ogóle nie awansowali do senatu posłowie z Wołynia i Ukrainy. Prawdopodobnie przyczyną tego była większa tam niż na innych ziemiach Korony różnica w pozycji społecznej między rodzinami senatorskimi a resztą stanu szlacheckiego.

W odróżnieniu od posłów na sejmy egzekucyjne, którzy kończyli swoje senatorskie kariery w większości (71%) na krzesłach drążkowych<sup>27</sup>, większość awansujących na senatorów posłów batoriańskich została senatorami wielkimi. Grupa posłów awansujących do senatu była mniej więcej tak samo liczna, jak grupa posłów pochodzenia senatorskiego. Grupy te jednak nie pokrywały się ze sobą. Około połowa posłów pochodzenia senatorskiego nie weszła do senatu, a prawie połowa nominacji senatorskich przypadła ludziom nowym. Stan senatorski, a zwłaszcza jego niższe piętra, był więc otwarty dla osób nie pochodzących z tej grupy, kariery senatorów wielkich zrobili jednak w większości posłowie z rodzin senatorskich. Ludziom nowym najłatwiej było wejść do senatu w województwach ruskich; spore szanse mieli ludzie nowi także w Wielkopolsce i na Mazowszu. Natomiast w Prusach i w Małopolsce awansowali do senatu niemal wyłącznie posłowie posiadający koneksje senatorskie. Spośród posłów pochodzenia senatorskiego, którzy do senatu nie weszli, dwie trzecie zdobyło rozmaite urzędy funkcyjne w lokalnych elitach władzy.

Posel miał większą szansę na awans do senatu, jeśli zaczynał karierę jako sekretarz albo dworzanin królewski lub jeśli piastował urząd rotmistrza. Widoki na karierę senatorską poprawiało także znaczne sprawowanie funkcji deputata do Trybunału Koronnego. Większość przyszłych senatorów (zwłaszcza tych na wyższych krzesłach) przeszło przez urząd starosty grodowego.

Urzędy i tytuły niesenatorskie zdobyło 58%, z tego 42% awansowało na urzędy funkcyjne. W sumie do elity władzy, w zależności od prowincji, weszło od 50% do 70% wszystkich posługujących, a przeciętnie w całej Koronie — 60%.

Na urzędach tytularnych zakończyło swoją karierę 16% posłów. W prawie wszystkich prowincjach co najmniej trzy czwarte karier niesenatorskich kończyło się na urzędach funkcyjnych. Tylko na Rusi na urzędy tytularne awansowało mniej więcej tylu posłów, ilu na urzędy funkcyjne. Ruś to także jedyna prowincja, gdzie więcej było posłów awansujących na urzędy tytularne niż takich, którzy nie dostali żadnych urzędów.

Wielokrotne sprawowanie funkcji poselskiej gwarantowało zdobycie urzędu. Aż 85% aktywistów sejmowych zdobyło urzędy dające miejsce w elicie politycznej, a tylko 5% spośród nich nie zdobyło żadnych urzędów. Częste sprawowanie funkcji poselskiej nieznacznie tylko zwiększało szanse posła na wejście do senatu: zwiększało natomiast o połowę szanse zdobycia ziemskiego lub grodzkiego urzędu sądowego.

Powiązania rodzinne posłów wydają się świadczyć, że jedynie grupa senatorska posiadała ponadprowincjonalne kontakty rodzinne i związane z nimi kontakty polityczne.

<sup>27</sup> Tamże, loc. cit.

Wydaje się, że można wyróżnić trzy typy karier poselskich. Dwa pierwsze są bardziej związane z częstym sprawowaniem funkcji poselskiej niż trzeci. Pierwszy typ kariery prowadził do senatu i był związany (zwłaszcza w wypadku karier wielkosenatorskich) z uprzednim sprawowaniem urzędu starosty grodowego. Drugi typ to kariera prowadząca na ziemski, rzadziej grodzki urząd sądowy. Trzeci typ kariery kończył się na urzędzie tytularnym. Rzadko zdarzało się, aby poseł sprawujący sądowy urząd ziemski awansował później do senatu. Jeszcze rzadsze były awanse z urzędów tytularnych na sądowe.

Na związek między sprawowaniem funkcji poselskich a karierą wskazuje:

a) wysoki odsetek posłów, którzy dostali urzędy (76%), a zwłaszcza urzędy dające miejsce w elicie władzy (60%);

b) wysoki odsetek awansów na urzędy senatorskie i funkcyjne wśród egzekucjonistów i aktywistów sejmowych (tzn. wśród osób, które posłowały częściej niż przeciętny poseł) niż w całej grupie posłów;

c) wyraźnie wyższa przeciętna liczba sprawowanych funkcji poselskich w grupie posłów awansujących do senatu i na urzędy funkcyjne niż w grupach, które zakończyły karierę na urzędach tytularnych lub nie zdobyły żadnych urzędów.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że informacje o datach nominacji (zwłaszcza w przypadku urzędów niesenatorskich) są tak niepełne, że trudno powiedzieć, w jakim stopniu urzędy (niesenatorskie) dostawały osoby, które już wcześniej sprawowały funkcję poselską a w jakim te, które na posłów obrane zostały dopiero po otrzymaniu przez nie urzędu. Trudno więc powiedzieć, czy też raczej odwrotnie — posiadanie urzędu pociągało za sobą wybór na posła. Można tylko stwierdzić, że na posłów wybierani byli tak urzędnicy jak i osoby urzędów nie posiadające. Dla tych ostatnich wybór był okazją do zademonstrowania talentów politycznych i gorliwości w obronie interesów wyborców. W razie ich zadowolenia poseł mógł liczyć na ponowny wybór i wysunięcie jego kandydatury na jeden z sądowych urzędów ziemskich. Łączenie funkcji poselskiej z karierą urzędniczą wynikało najprawdopodobniej z tego, że i wejście do sejmu i awanse na urzędy zależały od zdobycia popularności i autorytetu w środowisku szlacheckim. Szlachta nie tylko wysuwała kandydatów na sądowe urzędy ziemskie, ale także — jak to wykazał dla Wielkopolski E. Opaliński<sup>28</sup> — miała wpływ na obsadę pozostałych urzędów. Król bowiem, rozdając wakujące urzędy, kierował się w dużym stopniu głosem opinii publicznej. Jest więc naturalne, że skoro zarówno wejście do izby poselskiej, jak i wejście do grupy urzędniczej zależało w dużej mierze od tego samego czynnika — popularności wśród szlachty — to obydwie grupy składały się w znacznym stopniu z tych samych osób.

Nie potrafimy powiedzieć, jaka część senatorów i lokalnych urzędników przeszła przez izbę sejmową. Wiadomo tylko, że w czasach Zygmunta III w województwach poznańskim i kaliskim funkcje poselskie pełniła większość

<sup>28</sup> E. Opaliński, op. cit., s. 62-63, 73.

sądowych urzędników ziemskich, starostów grodowych i kasztelanów drążkowych oraz niemal wszyscy senatorowie wielcy<sup>29</sup>.

Jeśli chodzi o nominacje senatorskie, to w olbrzymiej większości wypadków znane są ich daty. Senatorowie posłowali (z jednym wyjątkiem) przed otrzymaniem nominacji, chociaż kilku senatorów drążkowych posłowało także po ich otrzymaniu — co też wskazywałoby na duże znaczenie funkcji poselskiej. Można przypuszczać, że sprawowanie funkcji poselskiej było w Wielkopolsce, na Mazowszu i na Rusi główną drogą do uzyskania godności senatorskiej dla szlachty z niesenatorskich rodzin. Inaczej musiało być na Ukrainie, gdzie posłowie prawie w ogóle nie awansowali do senatu oraz w Małopolsce i w Prusach, gdzie do senatu wchodził prawie wyłącznie posłowie z rodzin senatorskich. Na znaczenie funkcji poselskiej wskazywałoby też to, że pełniło ją przed wejściem do senatu także wiele osób z rodzin senatorskich. Można więc chyba wnioskować, że na przełomie XVI i XVII wieku działalność poselska była w Koronie ważną drogą społecznego i politycznego awansu.

Витольд Родкевич

#### KARJERY KORONNYCH ДЕПУТАТОВ В СЕЙМЫ СТЕФАНА БАТОРИЯ

Главной целью работы было определение, какие политические и общественные карьеры возможны были для лиц, являющихся депутатами в Сеймы, и от чего зависело их продвижение. В этой связи прослеживается частотность выполнения депутатских функций, территориальное происхождение, родственные связи, вероисповедание и положение в дворянском сословии представителей этой группы. Их перечень автор составил на основании рукописных платёжных ведомостей, касающихся депутатских суточных; кроме архивных материалов были использованы также гербовники, дневники Сеймов и документы Сеймиков, а также очерки об отдельных семьях. Общее количество охваченных исследованиями депутатов составило 431 человек, они участвовали в Сеймах 1576, 1578, 1582 и 1585 гг.

Как оказалось, избранию в депутаты часто предшествовало продвижение по служебной линии и высокий государственный пост; всего высокие должности занимало свыше 3/4 представителей исследуемой групп. Значительная их часть происходила из сенаторских семей; особенно это касается представительства Малой Польши и Украины. 29% депутатов по вероисповеданию были протестантами или православными. Процент лиц, занимающих высокие должности, был выше среди тех, кто несколько раз избирался в депутаты; это указывает на связь между активностью на форуме Сейма и общественными и политическим выдвижением. Трудно однако порой определить: то ли выполнение депутатских функций влекло за собой повышение в должности, то ли зависимость была обратной.

<sup>29</sup> Тамże, s. 22.

Witold Rodkiewicz

## LES CARRIÈRES DES DÉPUTÉS DE LA COURONNE AUX DIÈTES D'ÉTIENNE BATHORY

L'objectif de cette étude est de déterminer quelles carrières politiques et sociales rendaient possibles le mandat de député à la diète, ainsi que de voir de quoi dépendait l'avancement des députés. On y a considéré, par conséquent, la fréquence d'obtention du mandat, l'origine territoriale des députés, leurs liens familiaux, leur confession et leur rang, au sein de l'état nobiliaire. Leur liste a été dressée par l'auteur sur la base des registres manuscrits de paiement d'indemnités parlementaires. On a utilisé également les armoriaux, les journaux de diètes et les minutes de diétines ainsi que des informations relatives à certaines familles. Au total, ont été concernés par l'étude 431 députés ayant pris part aux diètes des années 1576, 1578, 1582, 1585.

Comme il s'est avéré, après son élection, le député se voyait souvent confier des charges régionales et des dignités centrales dans l'Etat; en somme, plus de 3/4 de représentants du groupe étudié sont parvenus. Une partie considérable d'entre eux étaient originaires des familles sénatoriales; cela est vrai spécialement de la représentation de la Petite Pologne et de l'Ukraine.

29 % de députés étaient protestants ou orthodoxes. Le taux de ceux qui parvenaient à occuper des postes d'importance était plus élevé parmi ceux qui avaient vu se confier le mandat de député plus d'une fois; c'est là un lien évident entre l'activité parlementaire et l'avancement social et politique. Cependant, il est parfois difficile de déterminer si c'est bien l'exercice des fonctions de député qui entraînait la nomination à une charge ou si l'ordre des choses était inverse.